



Marcin Maciołek

U źródeł słów



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu ŚLĄSKIEGO
KATOWICE 2017

MARCIN MACIOŁEK jest językoznawcą zatrudnionym w Katedrze Międzynarodowych Studiów Polskich Uniwersytetu Śląskiego. Jego zainteresowania badawcze dotyczą rozwoju zasobu leksykalnego polszczyzny współczesnej i historycznej, wpływu techniki na rozwój języka, historii i gramatyki historycznej języka polskiego oraz glottodydaktyki polonistycznej. Jest autorem książek: *Na tropie form i znaczeń słów* (Katowice 2015), *Kształtowanie się nazw owadów w języku polskim. Procesy nominacyjne a językowy obraz świata* (Katowice 2013), *Głoski polskie. Przewodnik fonetyczny dla cudzoziemców i nauczycieli uczących języka polskiego jako obcego* (Katowice 2012, wydanie drugie uzupełnione – 2014; współautorstwo: Jolanta Tambor), *Tęczowa gramatyka języka polskiego w tabelach*, cz. 1 i 2 (Katowice 2009, 2010, 2012; wydanie scalone – 2016). Prowadzi zajęcia z przedmiotów językoznawczych na międzynarodowych studiach polskich, filologii polskiej oraz Podyplomowych Studiach Kwalifikacyjnych Nauczania Kultury Polskiej i Języka Polskiego jako Obcego w Katowicach. Gościnnie wykładał również na uniwersytetach i w ośrodkach zagranicznych m.in. w Austrii (w Wiedniu), Irlandii (w Dublinie), Niemczech (w Berlinie, Lipsku, Kolonii), Rosji (w Moskwie), we Włoszech (w Rzymie), a także na Białorusi (w Mińsku), Łotwie (w Rydze i Dyneburgu), Ukrainie (w Lwowie) i na Węgrzech (w Debreczynie). W 2016 roku został uhonorowany Złotą Odznaką „Za zasługi dla Uniwersytetu Śląskiego”.

U źródeł słów

Prace Naukowe



Uniwersytetu Śląskiego
w Katowicach
nr 3508

Marcin Maciołek

U źródeł słów

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego • Katowice 2017

[Kup książkę](#)

Redaktor serii: KULTURA I JĘZYK POLSKI DLA CUDZOZIEMCÓW
Romuald Cudak

Recenzent
Kazimierz Ożóg

Wprowadzenie

Najmniej-bo znaną rzeczą, lub znaną najblędniej,
Bywa Słowo – – Nałóg je codzienny podrzędni
I rozlewa jak wodę – tak że nie ma chwili
Na globie, w której nic by ludzie nie mówili.
– A jako w gospodarskich zaprzętach bez końca
Nieustannie się wody używa niż słońca,
Tak i słowo brzmi ciągle i ciągle jest w ruchu,
Bardziej niż światłość jego promieniująca w duchu.
I gdy wciąż wszyscy mówią, mało kto się spyta,
Jaki też jest cel-słowa... jak? słowo się czyta
W sobie samym... i dziejów jego promień cały
Rozejrzeć – mało kto jest ciekawy... zuchwały...

CYPRIAN KAMIL NORWID,
Rzecz o wolności słowa

*M*yślimy słowami. Mówimy, używając słów. Słowa porządkują nasz świat, pozwalają wyrażać nasze odczucia, doznania, emocje. Dzięki słowom swobodnie możemy poruszać się w otaczającej nas rzeczywistości i wyznaczać jej granice. Słowa dają nam poczucie bezpieczeństwa, są naszym morskim kompasem – orientują nas w rejsie po morzu zdarzeń i zjawisk. To „boje słów” – pisze Magdalena Tulli w *Snach i kamieniach* – umożliwiają czynienie rozróżnień, rozdzielanie tego, co chce być pomieszane”.

Słowo ma różne znaczenia. Bywa rozumiane zarówno jako ‘ciąg liter i głosek (także jednoelementowy) stanowiący względnie samodzielny element języka i posiadający własne znaczenie’, jak i ‘wypowiadanie się w mowie lub na piśmie’. Słowo to zatem nie tylko pojedynczy leksem, jest ono również synonimem mówienia i samego języka. Kiedy mówimy lub piszemy, posługujemy się właśnie słowami.

Wyrażając coś w mowie lub piśmie, *ubieramy, ujmujemy coś w słowa*. Praca nad językiem to zatem głównie praca nad słowem. Dbając o dokładność, precyzję swoich wypowiedzi, *dobieramy słowa*. Mówiąc czy pisząc, zastanawiamy się nieraz nad wyborem właściwych wyrazów, najlepiej oddających istotę opisywanego

zjawiska, czyli *szukamy słów*. Chodzi bowiem o to, by *znaleźć słowo trafne*, by – jak ujął to Cyprian Kamil Norwid – „odpowiednie dać rzeczy – słowo” albo – jak pisał w *Beniowskim* Juliusz Słowacki – „aby język giętki powiedział wszystko, co pomyśli głowa”. Cierpimy więc, gdy *brakuje nam na coś słów*, gdy nie potrafimy w pełni wyrazić swego zachwytu, podziwu, rozczarowania, oburzenia itp., *jednym słowem* – tego, co w danym momencie myślimy, odczuwamy. Ze wzgardą odnosimy się też do osób, które *nie przebierają w słowach* – nie krępują się w doborze leksyki, zwłaszcza do tych, które używają wyrazów wulgarnych, obscenicznych, przekleństw i wyzwisk, bo takie *słowa nas ranią*.

Słowa są narzędziem poznania. Służąc procesowi nominacji, czyli nazywając różne elementy otaczającej nas rzeczywistości oraz nasze stany wewnętrzne, umożliwiają nam sprawne funkcjonowanie i odnajdywanie się w przestrzeni, w której żyjemy. Poznawanie nowych słów i zastanawianie się nad ich znaczeniem jest więc jednocześnie poznawaniem świata. Docierając do sensu nowo poznanych słów, poszerzamy również wiedzę o nas samych. W ten sposób pomnażamy własne człowieczeństwo, wszak praca nad słowem ma sens głęboko humanistyczny. Sprawna, udana komunikacja, zakładająca troskę o wzajemne zrozumienie oraz szacunek względem rozmówcy, polega na umiejętnym, właściwym, trafnym posługiwaniu się słowem.

Dla osób uczących się języków obcych znajomość słownictwa jest także kluczem do poznania nowej, w większym czy mniejszym stopniu obcej, przestrzeni socjosemantycznej. Osoby takie wyruszają więc w fascynującą podróż po niezgłębionym oceanie słów

i znaczeń. W niemniej pasjonującą wyprawę udają się również rodzimi użytkownicy języka, kiedy zanurzają się w sens i formę słów dobrze im znanych, używanych na co dzień, zwłaszcza gdy jest to wędrówka w głąb dziejów.

Przeglądanie się słowom, tropienie ich genezy, odkrywanie ich dawnej postaci i docieranie do najgłębszych sensów – to niebywale ekscytujące zajęcie. Jak pisał przed laty znamienity badacz historii języka polskiego, Stefan Reczek, „oglądać słowa, przemykając, jedynie po powierzchni ich dzisiejszych brzmień i współczesnych znaczeń – to tylko zbierać znaki pozostawione przez cudzą rękę. Dociekać związków zachodzących stale między życiem i myślą, treścią i kształtem, pogrążyć się w sens słowa i kontemplować, jak się w nim zapisuje puls epok, czucie i obyczaj człowieka – to pytać wraz z Poetą, jaki też jest jego cel, jak się ono czyta”.

Oddawana do rąk Czytelników książka ma stanowić zachętę do takiego właśnie *odkrywania słowa* – zgłębiania jego istoty, zanurzania się w jego treści i formie. Praca zawiera 56 szkiców prezentujących 56 wyrazów funkcjonujących w języku polskim. Są wśród nich słowa nowe (znane w polszczyźnie od stosunkowo niedawna, a nawet zupełnie „świeże”, jak na przykład *selfie*) i stare (odzieżone z prasłowiańszczyzny, a nawet z języka praindoeuropejskiego), modne (często używane) i archaiczne (już zapomniane), rdzennie polskie i przejęte z języków obcych (np. z francuskiego, łaciny czy angielskiego), są nazwy własne i pospolite, wyrazy potoczne, nacechowane emocjonalnie i oficjalne, książkowe. Jest to więc zbiór bardzo zróżnicowany. Wszystkie omawiane przeze mnie jednostki leksykalne łączy to, że są to ulubione słowa moich

studentów, znajomych i przyjaciół, także osób, które wprowadziły mnie na językoznawcze ścieżki.

Zdecydowana większość spośród zamieszczonych tu szkiców ukazała się w pierw na facebookowej stronie „Świat na wrywki” w związku z prowadzoną na niej akcją „Moje ulubione polskie słowo”. W inicjatywie tej wzięli udział zarówno uczący się języka polskiego cudzoziemcy, jak i Polacy, przy czym ci pierwsi zgłaszali swoje ulubione (rdzennie) polskie słowo, a ci drudzy ulubione zapożyczenie w języku polskim. O językoznawcze opracowanie zgłaszanych w sondzie propozycji poproszono mnie. W tym miejscu chciałbym również zaznaczyć, że dwanaście spośród zawartych w tej książce haseł ukazało się wcześniej w formie drukowanej w publikacji mojego autorstwa pt. *Na tropach form i znaczeń słów* (Katowice 2015), promującej wspomnianą akcję. Są to szkice poświęcone następującym wyrazom: *anioł, buzia, dramatyczny, dzidziuś, faks, miłość, masakra, smoczek, sympatyczny, Warszawa, weekend* oraz *woreczek*.

Przy opracowywaniu „portretów językowych” poszczególnych jednostek uwzględniałem przede wszystkim ich przeobrażenia formalne (związane z asymilacją wyrazów obcych do polskiego systemu gramatycznego, w przypadku słów rodzimych dokonujące się głównie pod wpływem czynników fonetycznych), a także ewolucję semantyczną (zweźnianie lub rozszerzanie się zakresu znaczeniowego, zmianę nacechowania emocjonalnego i stylistycznego, powstawanie sensów metaforycznych). Wykład historycznojęzykowy dopełniają nieraz informacje na temat poprawnej odmiany, wymowy czy zapisu omawianych wyrazów, ich aktywności sło-

wotwórczej (derywacyjnej), funkcjonowania w różnych, utartych połączeniach, związkach frazeologicznych i przysłowiaach. Pojawiają się też wiadomości natury pragmatycznej czy realizowawczej. Konstruuując poszczególne hasła, posłużyłem się zasadniczo metodą strukturalną (językową i kulturową), uzupełniając ją czasem elementy językowego obrazu świata.

Niniejsza praca ma przede wszystkim charakter dydaktyczny i popularyzacyjny, choć w opisie różnych zjawisk językowych nie brak precyzji właściwej dziełom *stricte* naukowym; akrybia jest wszak znamieniem filologii. Nie stronię też od ujęć zupełnie nowych, gdy idzie o etymologię czy rozwój formalno-znaczeniowy niektórych spośród analizowanych przeze mnie leksemów.

Książkę kieruję zarówno do cudzoziemców uczących się języka polskiego, jak i Polaków wrażliwych na piękno mowy ojczystej – studentów filologii polskiej oraz innych kierunków humanistycznych, a także zwykłych amatorów (czyt. ‘miłośników’) polszczyzny. Ponieważ praca adresowana jest do szerokiego kręgu Czytelników, rezygnuję w niej z obudowy warsztatowej przynależnej tekstom ściśle naukowym, zamieszczając na jej końcu jedynie wykaz ważniejszych publikacji (głównie słowników), z których korzystałem przy opracowywaniu poszczególnych haseł. W tym miejscu chciałbym również nadmienić, że aby zwiększyć komfort lektury, w przytaczanej ilustracji materiałowej (cytatach z dzieł literackich czy przykładach użyc pochodzących z internetu, słowników i in.) omawiane słowa zaznaczam drukiem rozstrzelonym.

Spis treści

Wprowadzenie	≈ 5
Słownik	≈ 13
aniół	≈ 15
auto	≈ 19
batwan	≈ 23
błagać	≈ 27
bizuteria	≈ 29
buzia	≈ 34
Cieszyn	≈ 36
cwaniak	≈ 38
éma	≈ 41
dramatyczny	≈ 47
dywan	≈ 50
dzidzius	≈ 52
dżdżownica	≈ 54
egoista	≈ 57
faks	≈ 60
gramatyka	≈ 64
hossa	≈ 68
iść	≈ 71
jajko	≈ 76
kawa	≈ 83

kobieta ≈ 87
książka ≈ 91
kukurydza ≈ 96
kwiat ≈ 99
literatura ≈ 102
makijaż ≈ 104
marzec ≈ 108
masakra ≈ 112
miłosierdzie ≈ 114
miłość ≈ 118
niedźwiedź ≈ 122
ostrów ≈ 126
ów ≈ 129
passa ≈ 135
piłka nożna ≈ 137
podomka ≈ 140
pokój ≈ 145
pudelko ≈ 148
Dyskowice ≈ 151
rycerz ≈ 159
selfie ≈ 163
serce ≈ 167
smoczek ≈ 175
sympatyczny ≈ 180
świeca ≈ 183
tere-fere ≈ 186

uczciwy	≈ 189
uściski	≈ 191
walentynki	≈ 193
Warszawa	≈ 197
weekend	≈ 200
wiedźma	≈ 204
woreczek	≈ 207
zwierzę	≈ 210
źdźbło	≈ 214
zółw	≈ 217
Wykaz ważniejszych prac wykorzystanych przy pisaniu książki	≈ 219

Fotografia na okładce

„_MG_7557g” by Umbrella Shot | www.flickr.com (CC BY 2.0)

Redaktor

Agnieszka Madeja

Łamanie

Kamil Gorlicki

Korektor

Ligia Dziadas

Copyright © 2017 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336

ISBN 978-83-226-3035-8
(wersja drukowana)

ISBN 978-83-226-3036-5
(wersja elektroniczna)

Wydawca

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 14,5. Ark. wyd. 8,0.
Papier Ecco Book Cream, 70 g vol. 2,0. Cena 20 zł (+ VAT)

Druk i oprawa: „TOTEM.COM.PL Sp. z o.o.” Sp.K.
ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław

[Kup książkę](#)

Te niewielkie monografie wybranych przez Autora wyrazów czytamy z największym zainteresowaniem, gdyż po pierwsze, Marcin Maciołek daje nośny, nasączony wieloma informacjami, często emocjonalny, wykład o każdym omawianym słowie, a po wtóre, ma on wielki dar w prostym tłumaczeniu najbardziej nawet zawiłych zjawisk.

Opisywane słowa rozpatrywane są w szerokim kontekście językowym i kulturowym. Analizuje się ich budowę, zależności formalne, uwikłania semantyczne, wyrazy pokrewne, małe pola znaczeniowe, ich gramatykę, występowanie w różnych odmianach polszczyzny. Coś wspańskiego zarówno dla czytelnika uczącego się języka polskiego jako obcego, jak i Polaków zainteresowanych sprawami ojczyznego języka oraz narodowej kultury.

Nie ma tu „suchego” wykładu z gramatyki języka polskiego. Treści podane są w niebanalnym wykładzie lingwistyczno-kulturowym, który się czyta „jednym tchem”. Cenię umiejętność Autora w nawiązywaniu kontaktu z czytelnikiem, świetna jest ukryta w każdym niemal hasle dialogiczność. Każde hasło to tekst żywy, pisany z pasją, dający nie tylko porcję wiedzy o słowach, ale zachęcający do myślenia. Słowo tu analizowane jawi się jako byt symboliczny, za którym kryją się różne światy – właśnie światy za słowami. I Autor te światy pokazuje, zachęcając do rozmyślenia nad mową. Jest to zatem książka głęboko humanistyczna.

Z recenzji prof. dra hab. Kazimierza Ożoga

ISSN 0208-6336	Więcej o książce
Cena 20 zł (+ VAT)	
ISBN 978-83-226-3036-5	
	
9 788322 630365	

[Kup książkę](#)